Poznański
odchodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i poświątnych.
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.
w prowincyach krajowych 2 tal. 12 sgr. 9 fen.
Wszelkie rękopisy do Red. Pozn. przysyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 3 fen w Ekspedycyi przy Placu Wilhelm. Nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być frankowane.

№ 275 — Piątek, 1 grudnia 1865. — № 275

Poznań, 30 listopada. Niejednokrotnie powtarzali na tém miejscu głosy dzienników galicyjskich, zwracające uwagę rządu rakuskiego na straszną nędzę głodową, grożącą mianowicie niektórym górnym obwodom Galicyi. Otóż głosy nie były daremne, a w pierwszym zaraz dniu otwarcia sejmu we Lwowie złożył komisarz rządowy u laski marszałkowskiéj wniosek, aby reprezentacya kraju obmyśliła stósowne środki, celem zapobieżenia zagrażającéj klęsce. W umotywowaniu wniosku tego skreślił komisarz rządowy usiłowania rządu, dla zapobieżenia nędzy jeszcze na wiosnę r. b., tudzież kroki zaradcze przedsięwzięte w jesieni. Rząd krajowy wstrzymał egzekucyą podatków w okolicach dotkniętych głodem, udawał się także o zasoby pieniężne ze skarbu państwa do ministerstwa. Ministerstwo wyznaczyło w tym celu 80,000 złr. a te są całkowicie niemal wyczerpane, rozdano bowiem z nich na pożyczkę zwrotną 74,500 złr. a 5000 złr. jako zapomogę bezzwrotną, pozostaje więc obecnie tylko 500 złr. Z funduszu krajowego wyznaczono w tym celu 16,000, z których wydano już 14,500 złr. Pomimo tego bieda jest wielka. Według obliczeń szczegółowych potrzebują na wyżywienie i zasiew wiosenny obwody Przemyski 800,000, Kołomyjski 700,000 Stanisławowski 400,000 miar żyta. We wniosku rządowym nie postawiono żadnéj propozycyi względem środków, jakich właściwiéj użyć należy, a to dla tego, ażeby, jak oświadczył komisarz rządowy, nie kłaść granic czynności sejmu, lecz pozostawić mu zupełną swobodę. Rząd dostarcza tylko materyałów do zbadania stanu rzeczy; sejm sam niech obierze właściwe drogi.

Skwapliwość tę rządu w przedstawieniu sejmowi na samym wstępie wniosku, dotyczącego najważniejszéj niemal obecnie kwestyi w Galicyi, przyjęła reprezentacya krajowa z równą do czynu skwapliwością i wysadziła natychmiast osobną komisyą „głodową," która zbadawszy stan rzeczy, przedłoży sejmowi środki zaradcze, jakie uzna za najstósowniejsze. Korespondent lwowski do Czasu nie zdaje się być zadowolniony z tego, że rząd zamiast wskazać sejmowi drogi i podać mu pewną podstawę, pewien punkt wyjścia ku załatwieniu naglącéj kwestyi, pozostawił mu raczéj całkowitą swobodę działania. Korespondent mniema, że rząd przedkładając sejmowi wypracowany już projekt, byłby ułatwił mu rozwiązanie sprawy, bez ograniczenia swobody jego czynności. Tymczasem lwowska Gazeta Narodowa inaczéj się na rzecz tę zapatruje i właśnie w tém postępowaniu rządu pomyślną widzi dla kraju zapowiedź samorządu i autonomii, wykazując, że kraj liczący 5 milionów przeszło mieszkańców powinien sam o sobie radzić i wdzięcznym być za to, że mu tę wolność radzenia o sobie rząd pozostawia. Odnośny artykuł Gazety Narodowéj zasługujący ze wszech miar na uwagę, brzmi jak następuje:

Sprawa głodowa już ma swój wydział osobny, złożony z następujących dziewięciu członków, hr. Baworowski Włodzimierz, hr. Golejewski, hr. Gołuchowski, p. Grocholski, ks. Pawły, hr. Potocki, hr. Russocki, p. Starowiejski, ks. Szwedzicki i ks. Fortuna.

Wydział ten już nawet się zebrał i ukonstytuował. Przewodniczącym obrany hr. Gołuchowski.

Zadaniem wydziału głodowego jest:

1. Zebrać i sprawdzić data, ile ludność krajowa potrzebować będzie do wyżywienia i obsiania się na wiosnę.

2. Oznaczyć sposoby, jakby téj ludności najlepiéj dostarczyć można wyżywienie i jak zapewnić jéj zasiew wiosenny.

3. Wyrobić plan pożyczki i jéj amortyzacyi.

Pierwsza część téj sprawy nie da się jednak spełnić dokładnie. Ani rząd, ani sejmowi nie są zdolni oznaczyć ściśle, ile w téj chwili w każdym powiecie jest zboża, a ile go jeszcze do przyszłych żniw potrzeba będzie. Zresztą ogólna liczba znajdującego się czy w pojedyńczych okolicach czy w kraju zboża, nie jest jeszcze podstawą do oznaczenia potrzeby. Z niéj wnosić by tylko można, ile zboża sprowadzić by trzeba do kraju, a ile kupić w kraju można. Dla oznaczenia liczby potrzebujących i ilości zboża, któréj potrzebują, niepodobna jest szczegółowo każde gospodarstwo w każdéj wsi lub miasteczku przechodzić. W przybliżeniu więc tylko można ryczałtowe kłaść liczby, zważając zawsze, że gdzie głód zagraża i upadek rolnictwa, tam korzystniéj dla rolnictwa będzie, gdy potrzeba będzie więcéj jak pokryta, niż gdyby miało braknąć.

Dopiero gdy cały kraj pokryje się siecią komitetów zapomogi i zaliczek, pod kierunkiem centralnego we Lwowie, wtedy dopiero prawdziwa potrzeba coraz dokładniéj wychodzić będzie na jaw.

W oznaczeniu więc wielkości potrzeby, lepiéj jest położyć za wielką liczbę niż za małą. Lepiéj, że pozostanie pewna kwota w funduszu krajowym, jako rezerwa do amortyzacyi pożyczki, niż gdyby ludzie głodową śmiercią marli, a fundusz głodowy był wyczerpnięty.

Na pierwszą więc część pracy wydziału głodowego, oznaczenie potrzeby, nie powinno się wiele zachodu i czasu łożyć. O dokładność tu nie chodzi. Gdyby nawet dwa razy większego zażądano kredytu, jak nieodzownie do odwrócenia głodu potrzeba, to wcaleby to nie było szkodliwém. Nasze rólnictwo i tak jest w ciągłym upadku, dla braku kapitałów obrotowych. Dostarczenie tego kapitału, osobliwie gospodarstwom większym, w chwili nędzy głodowéj, zarówno przyczynia się do odwrócenia głodu w ogóle jak bezzwrotne zapomogi, bo gospodarstwa większe dostarczą wtedy potrzebującym sposobność zarobku. Byłby to więc jeden z sposobów zapobieżenia niedostatkowi i głodowi, bez nałożenia ciężaru na fundusz krajowy, gdyż dawane gospodarstwom zaliczki, z procentem wrócą do funduszu. W ogóle przy ubóstwie funduszu krajowego i niemożności nałożenia nowych podatków krajowych, należy jak najwięcéj w oznaczaniu sposobów zapobieżenia głodowi, unikać bezzwrotnych zapomóg, jałmużny, która oprócz tego demoralizuje ludność, odwodząc ją od pracy. Dostarczyć zarobku, powinno być główném zadaniem.

Znany jest powszechnie stan finansów państwa. Ministerstwo oświadczyło otwarcie, iż z funduszów państwa nie jest w stanie dać Galicyi subwencyi głodowéj, ani bezzwrotnéj ani zwrotnéj. Zostawić więc musiało w tym względzie sejmowi wszelką wolność działania. Wskazało mu, że w jego mocy jest obmyśleć środki, i użyć kredytu krajowego. Mogą rady miejskie miast pojedyńczych znachodzić dobry kredyt kilkumilionowy, dla czegóżby reprezentacya pięciomilionowego kraju znaleść go nie mogła, kraju, który dotąd jest od długów krajowych prawie zupełnie wolny. Jeżli zaś ministerstwo zniewolone jest okolicznościami zostawić sejmowi zupełną w téj sprawie autonomią, więc korzystać z niéj należy, nietylko aby głód odwrócić, lecz aby ile możności kraj materyalnie podnieść. Wszak za granicą prędzéj znajdzie kredyt, gdy pożyczający wiedzieć będzie, iż pożyczka przeważnie pójdzie na materyalne podźwignięcie kraju, a nie tylko na zaspokojenie głodu, a za podstawę nie tylko jéj służy rękojmia sejmu z sankcyą rządu, lecz i hipoteka nieruchoma prywatnych, biorących z funduszu krajowego pożyczki.

Wczoraj poseł Bocheński czynił zarzut rządowi, iż nie wypracował szczegółowego projektu zapobieżenia nędzy. I owszém, skoro nie państwo lecz kraj ma dostarczyć środków, toć lepiéj, że tę sprawę zupełnie zostawiono sejmowi i niczém go nie skrępowano. Niech tylko sejm z danéj mu carte blanche od rządu należycie skorzysta, bo drugi raz podobna sposobność się nie wydarzy.

— Artykuł wstępny w numerze 270 Dziennika naszego z dnia 25 bm., traktujący „O solidarności narodowéj," wywołał ze strony znanéj Posener Ztg replikę, tchnącą taką nienawiścią do żywiołu polskiego, a ujętą w formie i wyrażeniach tak bezprzykładnie nieprzyzwoitych, że nie chcąc schodzić na to pole polemiki, które zdaniem naszém niegodne jest pisma poważnego, uważamy ową replikę Posener Ztg'u za niebyłą.

NPan raczył nadać podporucznikowi pozasłużbowemu Szymańskiemu, dotąd płatnikowi w pierwszym poznańskim pułku piechoty nr. 18, order orła czerwonego czwartéj klasy.

Berlin, 29 listopada. Hr. Bismarck wyjechał do Lawenburga.

Staats-Anz. powtarza wedle Ostsee-Ztg streszczenie artykułu Dzien. Poznańskiego o solidarności narodowéj.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 26 listopada. Korespondent do Szląskiéj Gazety pisze: „Fabrykę cukru w Rudzie pod Łodzią, dotychczas własność p. Geyer, nabyli pp. Jungherz i Löwenberg za 282,500 rs. Również młyn parowy w Zegrzynku nad Narwią w pobliżu Serocka w tych dniach przeszedł na własność pp. Reichmann i Wolf za 150,000 rs. Należał on dotychczas do spółki akcyjnéj i przerabiano w nim rocznie około 50,000 korcy pszenicy, produkując do 200,000 pudów mąki. Znaczne dobra hr. Zamoyskiego Jodłowiec i Sielce w gubernii grodzieńskiéj w tych dniach nabył p. S. A. Simundt, właściciel firmy berlińskiéj Buggenhagen et Comp. za milion rubli. Rozległość dóbr tych wynosi około 4000 włók. P. Simundt oddawna robi w tych stronach znaczne interesa na drzewo, w lesie białowiejskim założył kanał celem spławiania drzewa i podobno zupełnie zamierza się poświęcić uprawie nowo nabytéj posiadłości."

W tych dniach, jak donosi Schles. Ztg, następujący niemiły wypadek wydarzył się tutejszemu jeneralnemu konsulowi pruskiemu p. Rechenberg. Gdy bowiem po teatrze powóz konsula zajechał przed bramę gmachu teatralnego, p. R. tak długo nie wsiadł, że komisarz policyjny widział się zmuszony rozkazać stangretowi odjechać daléj, ażeby niewstrzymywać dłużéj odjazdu czekających już od kilku chwil innych osób. Komisarz, jak po większéj części wyżsi urzędnicy policyjni, oficer wojska liniowego uczynił to w zwykłym „Paszoł." W téj chwili przystąpił p. R., a uważając słowo powyższe za wymierzone przeciwko sobie, w zelżywych słowach odezwał do oficera, mówiąc do niego Ty i kończąc groźbą: „Zobaczysz z kim miałeś do czynienia."

Oficer, piastujący rangę kapitana, do żywego oburzony na takowe postępowanie konsula, podał następnie raport i zażądał, ażeby go p. Rechenberg przeprosił. Wszyscy oficerowie naturalnie stoją po stronie obrażonego towarzysza i powszechném jest oburzenie przeciwko konsulowi pruskiemu. P. Rechenberg zaniósł zażalenie do hr. Berga, który rzecz starał się załagodzić w dobry sposób, oficer jednakże obrażony żąda satysfakcyi.

Ciekawi jesteśmy jak się rzecz ta zakończy. W każdym razie wypadek ten jest nowym dowodem, jak dalece żywioł niemiecki coraz śmieléj rozpościera się i usiłuje górować w stolicy polskiéj.

ROSYA.

— W korespondencyi z Petersburga do Indépendance Belge czytamy między innemi: „Reskrypt cesarski do senatu z d. 27 (19) października, nakazuje zaprowadzenie nowych trybunałów na rok przyszły w okręgach sądowniczych Petersburga i Moskwy. Dwa te okręgi obejmują dziesięć gubernii, a mianowicie: pierwszy gubernie petersburgską, nowogrodzką i pskowską; drugi gubernie moskiewską, włodzimirską, kałużską, riazańską, twerską, tulską i jarosławską. Co do innych gubernii jakotéż i prowincyi besarabskiéj nowe trybunały wprowadzone będą w ciągu czterech lat następnych. Kredyt dodatkowy 50,000 rubli otworzony został dla ministerstwa sprawiedliwości celem powiększenia pensyi nowych urzędników. Reskrypt nakazuje w tymże czasie natychmiastowe obsadzenie posad przy powyższych trybunałach obu okręgów, a szczegółowy dodatek określa stanowisko adwokatury i sądu przysięgłych."

Korespondent Indépendance Belge widzi w téj reformie rządowéj obok innych zmian, jakie zaszły w wewnętrznym stanie Rosyi ogromny postęp dokonany w ciągu lat 10, któremu równego nie masz w dziejach. „Gdy reforma sądowa raz przeprowadzoną została, Rosya nie będzie już miała przynajmniéj w teoryi nic do zazdroszczenia państwom cieszącym

PROSPEKT

banku kredytowego na akcye.

I.

Upatrując z całym światem postępowym w „**assocyacyi**" najpotężniejszą dźwignią interesów materyalnych, których upadkowi zapobiegać wśród nas **gwałtowną** jest potrzebą, postanowili niżéj podpisani zająć się utworzeniem **Spółki komandytowéj na akcye w Toruniu**, pod firmą:

Donimirski, Kalkstein, Łyskowski et Comp.

któréj zadaniem będzie:

1) przyjść w pomoc kredytowi tak osobistemu jak hipotecznemu, mianowicie właścicieli ziemskich;
2) nastręczyć publiczności okazyą robienia oszczędności i składania na procent pieniędzy bezczynnie lub całkiém bezużytecznie leżących;
3) wspierać przemysł krajowy, a mianowicie téż zakładać i szerzyć banki ludowe tak po miastach jak w okręgach wiejskich;
4) ułatwiać wszelkie interesa pieniężne i tranzakcye majątkowe.

Zawiązawszy się w tym celu w **Komitet urządzający**, podajemy niniejszy

Prospekt

do wiadomości publicznéj, jako podstawę przyszłych statutów, których ostateczna redakcya należy do pierwszego walnego zgromadzenia akcyonaryuszy. W przekonaniu silném, iż podejmujem się dzieła dla publiczności w ogóle nader użytecznego, a dla akcyonaryuszy niewątpliwe korzyści obiecującego,

wzywamy niniejszém do brania udziału w niém przez podpisy na akcye.

II.

Dla dopełnienia zadania powyższego wchodzić będą w zakres działania banku kredytowego:

1) udzielanie kredytu osobistego za pomocą dyskontowania weksli, lub téż na zastaw ruchomy;
2) pośredniczenie w pożyczkach i lokacyach hipotecznych, przyjmując na żądanie równocześnie gwarancyą punktualnego wypłacania procentów hipotecznych;
3) przyjmowanie pieniędzy **na procent**;
   a. do **kasy oszczędności** w celu uzbierania składającym kapitału pożądanego, zbijając urosłe rocznie procenta na kapitał;
   b. na lokacye terminowe z wypowiedzeniem 1, 3 lub 6 miesięczném;
   c. na rachunek otwarty (*conto corrente*) dający składającemu prawo dysponowania swoją należytością każdego czasu i posługiwania się bankiem jako kasyerem swoim za pomocą asygnacyi;
4) utrzymywanie kasy amortyzacyjnéj, przyjmującéj wpłaty procentowe dla umorzania zaciągniętych długów hipotecznych;
5) załatwianie wszelkich interesów bankierskich, mianowicie téż przyjmowanie poleceń do sprzedaży lub zakupna papierów publicznych, jako to: listów zastawnych, listów rentowych, obligów państwa itp.;
6) zmiana pieniędzy, tudzież papierów polskich i rosyjskich na pieniądze pruskie i odwrotnie;
7) utrzymywanie bióra centralnego informacyjnego co do zakupna, sprzedaży i dzierżaw dóbr wiejskich;
8) zakładanie filii i agencyi banku, gdzie się tego potrzeba wykaże.

III.

Czas trwania Spółki naznacza się od 1 kwietnia 1866 do 31 grudnia 1885.

Kapitał zakładowy oznaczony na 500,000 talarów,

się z umiarkowanéj wolności.“ Zdaniem korespondenta, zmiany te fatalnie prowadzą do konstytucyi, co i sam car niewątpliwie spostrzega.

Co do nas, to mimowolny dodatek korespondenta: „przynajmniéj w teoryi“, uważamy za bardzo charakterystyczny i malujący doskonale tak sprawę reform jakotéż i przyszłéj konstytucyi Rosyi.

AUSTRYA.

(§) **Lwów**, 27 listopada. Trzecie posiedzenie sejmowe rozpoczyna się 27 bm., o godzinie 11 przed południem. Marszałek rozpoczyna posiedzenie, polecając odczytać protokół z poprzedniego posiedzenia. Po odczytaniu, przemawia poseł Hubicki, żaląc się, że nie ma stenograficznych sprawozdań z ostatniego posiedzenia, trudno więc robić uwagi co do protokółu. Tłómaczy tę okoliczność poseł Kraiński przeciążeniem drukarni. Poseł Zyblikiewicz prostuje twierdzenie posła Hubickiego, twierdząc, że do przyjęcia protokółu nie trzeba stenograficznych sprawozdań. Nikt więcéj nie zabiera głosu, protokół więc przyjęty.

Marszałek wzywa następnie do odczytania sprawozdań z ukonstytuowanych dwóch komisyi, co do zaradzenia głodowi i co do Towarzystw kredytowyeh. Poseł Grocholski odczytuje to sprawozdanie, wymieniając wybranych członków i podane w téj mierze wnioski. Następnie odczytuje się wniosek posła hr. Russockiego złożony do laski marszałkowskiéj, względem poprawki co do poprzedniego podania ks. Szwedzickiego.

Dr Dietl z Krakowa z powodu słabości ócz, prosi o urlop trzy tygodniowy. Izba udziela mu go.

Komisarz rządowy składa trzy wnioski rządowe, w bezpośrednim zostające z sobą związku. Następnie zabiera głos poseł Piotruski, odczytując wniosek co do zarządu funduszami krajowemi.

Marszałek wzywa następnie, by sekcye zebrały się jak najprędzéj i wybrały członków do odpowiedniéj komisyi. Poseł Piotruski wnosi, by po dwóch członków izba do komisyi wybrała. Poczém poseł Ławrowski czyta po rusku wniosek co do funduszu indemnizacyjnego. Wniosek będzie oddany téjże saméj komisyi.

Poseł Smolka odczytuje wniosek o regulaminie. Najpierw tłómaczy, dla czego nowy regulamin się przedkłada, a powody są te: że poprzedni regulamin był tylko prowizorycznym i przez izbę jeszcze nie przyjętym, a przytém także niektóre dodatkowe artykuły ukazały się potrzebnemi. Następnie odczytuje paragrafy. Poseł Zyblikiewicz przerywa posłowi Smolce, twierdząc, że drukowany już regulamin nie potrzebuje być cały czytany; Smolka odpiera to twierdzenie, odnosząc się do ks. marszałka. Marszałek odwołuje się do izby. Izba nie przyjmuje wniosku posła Zyblikiewicza. Smolka czyta daléj.

Poseł Borkowski występuje przeciw projektowi twierdząc, że nie ma dostatecznych powodów, dla czegoby ten nowy regulamin wydziału bez ścisłego zbadania przyjmować. Że nie ma czasu do zbadania, nie racya — sejm powinien mieć czas na wszystko, co do niego należy. Przytém uważa poseł, że ten regulamin bardziéj ścieśnia obrady, aniżeli dawniejszy. Pragnie by oddać regulamin na porządek dzienny. — Poseł Henryk Wodzicki przemawia za przyjęciem regulaminu, pomimo małych błędów redakcyjnych. Proponuje, by wybrać trzech członków, którzyby regulamin zbadali a rezultat głosowania izbie oznajmili. Wniosek ten jednak nie poparty przez izbę. Poseł Kabat przemawia za regulaminem a występuje przeciw wnioskowi posła Borkowskiego. Idzie nawet daléj, bo żąda, ażeby pierwszą część regulaminu wcale do osobnéj komisyi nie odsyłać, tylko część drugą, zawierającą punkta wydziału. Popiera swój wniosek brakiem dostatecznego czasu, a nie tak wielką wagą regulaminu. Co do stylistyki, będzie mogła komisya zbadać go. Poseł Wężyk zabiera głos. Jest za wnioskiem Borkowskiego — i chce, ażeby projekt odesłano do osobnéj komisyi złożonéj nie z trzech, ale z pięciu członków. Popiera, dla czego tego żąda. Przemawia poseł Boczkowski. Boi się wszelkich ustaw prowizorycznych. Nie wątpi on, że projekt drugi, ściśle zbadany i ułożony, dokładniejszy jest niż pierwszy; by to jednak ściśle zadecydować, trzebaby obadwa projekta ściśle porównać. Wnosi, by go nie przyjmować jako prowizoryczny. Za wnioskiem Smolki, przemawia także poseł i członek wydziału Ławrowski, w języku ruskim. Ks. Sanguszko wnosi o zamknięcie dyskusyi. Izba przyjmuje. Poprzednio jednak mają jeszcze głos, zapisani już do głosu posłowie.

I tak poseł Krzeczunowicz zbija posła Wężyka i jest za przyjęciem regulaminu. Ks. Guszalewicz przemawia po rusku za regulaminem. Poseł Borkowski raz jeszcze zabiera głos, zbija zarzuty poprzednich mowców. Poseł Hubicki jest przeciw nowemu wnioskowi, uważając go za gorszy, aniżeli poprzedni obowiązujący izbę wniosek. Poseł Zyblikiewicz jest za przyjęciem regulaminu i radzi przyjąć regulamin stale i stanowczo, nie zaś prowizorycznie. Czasu ma izba dosyć teraz, bo komisye z niczém jeszcze niegotowe. I on widzi słabe strony w tym regulaminie. Radzi ostatecznie przyjąć regulamin na porządek dzienny i dyskutować nad nim jak najprędzéj.

Sprawozdawca Smolka ma głos. Uważa, że w protestach widzi główne dwa kierunki: jedni nie chcą prowizorycznego przyjęcia regulaminu — drudzy nie chcą go przyjąć bez dyskusyi. Odpowiada tedy najpierw na pierwszy zarzut, a więc głównie posłowi Borkowskiemu. Poczém zbija dalsze zarzuty a ostatecznie wnosi raz jeszcze o przyjęcie regulaminu wydziału.

Komisarz rządowy zabiera głos i oświadcza, że ze stanowiska rządowego ma zrobić niektóre uwagi, oświadczając, że co do dodatkowego § 7 sądzi, iż się sprzeciwia statutowi krajowemu, bo paragraf ten orzeka, że sejm ostatecznie orzeka co do prawomocności wyborów. § 72 traktujący o głosowaniu, jest przeciwny statutowi, co do formy. Także i co do innych paragrafów robi zarzuty, wnosi więc, ażeby z przyjęciem zakwestyonowanych paragrafów, zatrzymać się.

Odpowiada mu szczegółowo sprawozdawca, poseł Smolka. Zbija niektóre zarzuty komisarza rządowego, na niektóre się zgadza, a ostatecznie wnosi o przyjęcie regulaminu ze zmianami.

Marszałek poddaje tedy wniosek pod głosowanie, dzieląc go na dwie części. Pierwsza: czy izba przyjmuje wniosek prowizorycznie? Izba przyjmuje. Druga: jakim sposobem ostatecznie debatować nad wnioskiem? czy odesłać go do komisyi, lub zaraz oddać na porządek dzienny? — Poseł Adam Potocki sprzeciwia się formie postawionego wniosku. Tak samo poseł Kabat. Marszałek zatém formułuje zapytanie inaczéj i przedkłada go izbie w dwóch częściach: a) czy odesłać do komisyi? (Wniosek upada.) b) czy mają być poprawki odesłane do komisyi? (Wniosek upada.)

Wniosek więc pójdzie wprost pod dyskusyą i drugie czytanie.

Marszałek oświadcza, że na porządku dziennym jest jeszcze sprawozdanie o wyborach.

Poseł Kraiński zdaje sprawę z wyboru posła Ciskosza. Wnosi, by wybór uznać jako ważny. Izba uznaje go jako ważny.

Sprawdza daléj wybór posła Kozła. Zaszły niektóre nieregularności, które jednak nie znoszą prawomocności wyborów. Wybór uznany przez izbę za ważny.

Sprawozdanie z wyborów posła Zduna. Izba uznaje wybór jako ważny.

Sprawozdanie z wyboru posła Zaparyniuka. Izba uznaje wybór za ważny.

O wyborze Mikołaja Demkowa. Izba wysłuchawszy powód sprawozdawcy, uznaje wybór za ważny.

Sprawozdanie wyboru posła gmin wiejskich, Afreda hr. Potockiego. Izba uznaje wybór za ważny.

Na tém się kończy posiedzenie, o godzinie 3 po południu.

Przyszłe posiedzenie naznaczone na dzień 29 listopada, o godzinie 11 przed południem, raz na zawsze.

— Piszą ztąd do Czasu: Zdaje się, że sam instynkt zbliża do siebie w obecnéj chwili wszystkie odcienia i opinie w sejmie ku sobie, zawiesza zawiści i antagonizmy, a przynajmniéj usuwa pozory i przyczyny ich, jak tego mieliśmy pocieszający objaw na pierwszém posiedzeniu. Czy godzi się z tego wyprowadzać wniosek, że tak nadal będzie? nie śmiem takim uwodzić się optymizmem. O ilem dotąd zauważał, stronnictwo ruskie z systematycznym antagonizmem swoim jest w téj chwili w przykrém tylko położeniu, bo mu się usunęła tak wygodna broń z ręki, którą walczyło przeciw swoim przeciwnikom, tj. duch opozycyjny, o który dawniéj polskie kółko pomawiano. Antagonizm ten dotychczas wyzyskiwał przeciw większości swoją niezachwianą choć podejrzaną lojalność, i stawiał ją jako przyczynę rozdwojenia: dzisiaj staje przed nim smutne dlań dylemma: albo się złączyć i spotkać z przeciwnikami, albo stać się opozycyjnymi w obec rządu. Co z tego dwojga wybierze, to jeszcze wielkiém dla większości pytaniem, a ta niepewność bardzo się przebija. Główny tylko tego stronnictwa naczelnik najpierwéj pojął tę opozycyą i zdaje się, że omal się już nie zdecydował wybrać pozory tranzakcyi raczéj opozycyą w obec władzy.

Co do koła polskiego, to zapewnione na swojém niém stanowisku nie pragnie ani nie potrzebuje aut zgody; dla zasady poniesie zapewne ofiarę; w istocie ustąpi, jak sądzę, swoim współkrajowcom w kwestyach niczych, jak np. w językowéj — ale paktowania z sto twem, jako rzeczy zbyt niepewnéj, nie rozpocznie.

Wnioski rządowe, dotyczące tak ważnych kwestyi, próbą prawdziwego patryotyzmu stronnictw i troski o wspólne, jak dzień wczorajszy i zawotowanie adresu było dobréj woli w obec widoków korony. Kiedy w pier względzie nie było rozdwojenia, to w sprawach dobra nego dotyczących, tém mniéj ono się powinno objawić.

W kółkach i naradach prywatnych jest jeszcze nie knięta kwestya zjednoczenia się stronnictw lub swobo ruchu, tyle potrzebnego do rozwoju sił indywidualnych i ralnego grupowania się stronnictw w kwestyach odręb według opinii i interesów. Przeważa zdanie, że aby mógł zdążać do jedności, potrzeba, aby stronnictwa wy się azsady solidarnego zjednoczenia.

⊙ **Praga czeska**, 27 listopada. Przesyłam dzisiaj k sprawozdanie z drugiego posiedzenia sejmu krajowego. szałek zagaił je w sobotę dnia 25 bm. o godzinie 11 południem. Większą część czasu zajęły niezbędne forma sejmowe.

Następnie rozdano pomiędzy posłów litografowany sek hr. Nostica, celem wywołania dziękczynnego adres cesarza; adres ten w liczne podpisy zaopatrzony, po prawie całe stronnictwo hr. Clam-Martinica, czyli najw arystokracya krajowa, która na przeszłych sejmach pod wództwem ks. Auersberga bezwzględnie była centralisty Ks. Auersberg sam nie przybył na posiedzenie. Widoki stronnictwa narodowego dosyć pomyślne.

Natomiast znany profesor Herbst, naśladując przyj swoich, centralistów styryjskich i dolnorakuskich, pp. K felda i Tintiego, podał wniosek protestacyjny przeciwko p towi wrześniowemu, wniosek ten przekazano do druku czém przystąpiono do porządku dziennego.

Po innych mniejszéj wagi sprawach, dr Volket, jako rent komisyi podał wniosek o utworzenie archiwum krajo sformułowany w słowach następujących: „Ma być zało archiwum krajowe.“ Z tego powodu żwawa i długa wywią się dyskusya i liczne podano poprawki. Profesor Höfler pełnił wniosek w ten sposób: „Będzie założona szkoł kształcenia urzędników archiwnych i wyznaczona komisya storyczna celem wydawania ważniejszych dokumentów d czących dziejów krajowych. Wniosek ten z poprawką Clam-Martinica przekazano powtórnie komisyi. Wszyscy słowie czescy mówili po czesku.

Sesyą zamknięto o godzinie trzy kwandranse na t cią; przyszła sesya we wtorek o godzinie dziesiątéj przed łudniem.

Na sobotniém posiedzeniu wydziału literackiego towa stwa naukowego (umelecka beseda) p. Prowaznik mówił o żnościach ducha polskiego w 19tém stuleciu. Wyjaśnił stanowisko polityczne Polski przed upadkiem jako też pod i główniejsze tegoż przyczyny. Wyliczył grzechy panują w niéj stanu oraz niesprawiedliwość chciwych sąsiadów, po łując się na świadectwo celniejszych pisarzów, Lelewela, K pińskiego, Niemcewicza i innych. Mówił potém o stanie ob nym literatury polskiéj, zwłaszcza poezyi, w któréj wed zdania jego, duch narodowy najzupełniéj się objawia, o o widocznym postępie uczynionym w Polsce ostatniemi cza O tymże przedmiocie mówić jeszcze będzie na przyszłém siedzeniu.

Następnie p. Danihelka podał wniesek, ażeby bes w pięćdziesiątą rocznicę odkrycia rękopisu królodworskie spowodowała wydanie poprawne dzieła tego. Po poprawi podanéj przez p. Halka, uchwalono udać się do Matic ażeby towarzystwo to zajęło się wydaniem rękopisu kró dworskiego w ciągu r. 1866.

* **Zagrzeb**, 26 listopada. Ażeby zrozumieć wypad zaszłe w łonie sejmu zagrzebskiego oraz ważne zdarzen które tam niezawodnie w krótce nastąpią, trzeba sobie pr dewszystkiém uprzytomnić następujące okoliczności. Za rz dów Schmerlinga w sejmie zagrzebskim trzy były głów stronnictwa:

1) Stronnictwo schmerlingowskie, rządowe, pod prz wództwem Mažuranicza, złożone z całéj biurokracyi krajow

---

podzielonych na 2500 akcyi po 200 tal. Chcąc wszakże ze względu na obecne czasy krytyczne ułatwić nabywanie akcyi, ściągnie się dla rozpoczęcia banku tymczasowo tylko 25% podpisanéj akcyi, czyli na każdą akcyą po 50 talarów, które najpóźniéj do 1 marca 1866 r. złożone być winny do rąk osób przez komitet popóźniéj wyznaczyć się mających. Dalsze wpłaty odraczają się do lepszych czasów wedle uchwały rady nadzorczéj, z tém atoli zastrzeżeniem, iż żadna wypłata od razu więcéj jak ¼ akcyi wynosić nie może i że pomiędzy każdą wpłatą zachowany być winien odstęp przynajmniéj **roku całego**. Uiszczający się z wypłat prędzéj niż statuta tego wymagają, partycypują z całą wpłatą od dnia uskutecznienia jéj, w korzyściach przez bank osiągniętych.

IV.

Na wspólników firmowych, w myśl art. 150 kodeksu handlowego, odpowiedzialnych osobiście i kierujących czynnościami banku, pozyskani są panowie:

1) Teodor Donimirski, b. dyrektor landszafty Prus Zachodnich z Buchwałdu pod Malborgiem.
2) Antoni Kalkstein z Kuczwał i Pluskowęs pod Toruniem.
3) Mieczysław Łyskowski, b. sędzia i poseł na sejm berliński w Toruniu.

Każdy wspólnik firmowy posiadać winien przynajmniéj 50 akcyi.

Do kontrolowania rachunków i kasy banku, tudzież dla przestrzegania, ażeby czynności wspólników firmowych trzymały się w obrębie statutów, obierze się Rada nadzorcza z dziewięciu członków, którzy wybiorą z pomiędzy siebie prezydującego zastępcę, tegoż i referenta. Za czynności swe pobierać będzie rada nadzorcza, w szczególności referent jéj, osobne wynagrodzenie. Każdy z jéj członków winien być w posiadaniu przynajmniéj 5 akcyi.

V.

Po upływie każdego roku (pierwszy liczyć się będzie od 1 kwietnia do 31 grudnia 1866 r.) spiszą wspólnicy firmowi inwentarz majątku banku i ułożą bilans interesów. Takowy stwierdzony zostanie przez radę nadzorczą, a następnie przedstawionym będzie wraz z propozycyą podziału dywidendy do potwierdzenia walnemu zebraniu akcyonaryuszów najpóźniéj w kwietniu każdego roku.

Równocześnie obrachują się czyste zyski przez bank osiągnięte po odtrąceniu wszelkich kosztów administracyjnych, a podział ich nastąpi podług następujących zasad:

1) przedewszystkiém odliczy się na każdą akcyą 4 proc. dywidendy od wpłaty na nią uskutecznionéj;
2) od pozostałéj zaś reszty przeznaczają się:
   a. na dalszy podział pomiędzy akcyonaryuszy ⅓,
   b. na fundusz rezerwowy ⅓,
   c. na wspólników firmowych ⅓.

Fundusz rezerwowy stanowi własność Spółki, a przy ro wiązaniu jéj podzieli się pomiędzy akcyonaryuszy wedle i udziału.

Wszelkie zgłaszania się do Komitetu w jakimkolwie bądź interesie, czy brania akcyi czy téż innym, winny nastąp pod adresem:

Wny Mieczysław Łyskowski w Toruniu (Thorn).

Toruń, 16 listopada 1865 r.

Komitet urządzający:

Emil Czarliński z Bruchnówka pod Toruniem. **Teodor Don** mirski z Buchwałdu. **Działowski** z Mgowa pod Grudziądzem **Ludwik Jackowski** z Bielic pod Biskupcem. **Jackowski** z Ja błowa pod Pelplinem. **Antoni Kalkstein** z Kuczwał. **Koby liński** z Kijewa pod Chełmnem. **Ignacy Łyskowski** z Mileszew pod Jabłonowem. **Mieczysław Łyskowski** w Toruniu. **Karo Radkiewicz** z Brzeźna pod Kotomierzem. **Rybiński** z Dem bieńca pod Grudziądzem. **Alfons hr. Sierakowski** z Waplew pod Sztumem. **Ślaski** z Trzebcza pod Chełmnem. **Józe Wolszlegier** z Szenfeldu pod Chojnicami. **Alfred Zawisza Czarny** z Warszewic pod Chełmżą.

ficerów gotowych do popierania wszelkich kroków centrałącego ministra.

2) Niezależne stronnictwo narodowe, jako opozycya pod ownictwem Strosmajera, Mrazowicza, mające po swéj stroeżną ludność krajową oraz mogące być uważane za jądro ytycznego życia w Chorwacyi.

3) Stronnictwo arystokratyczne, zawsze przychylne Wę-, którego postępowanie w r. 1861 wywołało podejrzenie ądu.

Stronnnictwo pierwsze, liczące w gronie swém bardzo komitych Chorwatów, jak np. pp. Mażuranicza, Kukuljeicza, Wukutinowicza, Szpuna itp., chociaż ciągle mianujące stronnictwem narodowém, zawsze gotowe na skinienie rządu czynić wszystko, co mu rozkazano. Wyżéj wspomnieni wret mężowie zdolni byli udać się do Wiednia, zasiąść w ra- stanu, którą Czesi opuścili, chcąc ocalić byt swój naro- ny, oraz pogrążyć w centralizacyi wiedeńskiéj wszelkie re- autonomii Słowian południowych.

Ażeby zniweczyć zamiary takowe, ażeby obronić autono- Chorwacyi od Schmerlinga i zabiegów rady stanu, dwa gie stronnictwa w r. 1864 zlały się w jedno, nazwane stron- wem fuzyi, które i w teraźniejszym sejmie wystąpiło. Obe- więc te dwa obozy naprzeciw sobie stoją w sejmie za- bskim. Powodem do głośnego wybuchu nienawiści stron- éj, był następujący małéj wagi wypadek na posiedzeniu dnia 24 bm.

Według ustawy sejmowéj ban krajowy, baron Sokcze- , jest zarazem przewodniczącym sejmu, natomiast zgro- adzenie wybiera dwóch zastępców przewodniczącego, na które godności stronnictwo krajowe (fuzyi) forytowało pp. barona ziana i dra Suhaja. Wybór wicemarszałków następuje po wierdzeniu mandatów dwóch trzecich części posłów. Gdy referenci komisyi, sprawdzającéj wybory, odczytali spra- danie i na mocy stwierdzenia mandatów niezbędnéj liczby sów podano wniosek do wyboru wicemarszałków, župan p. ewicz wymagał, ażeby także 44 posłom, których wybór nie jeszcze potwierdzony, dano udział w wyborze wicemarszał- w. Całe stronnictwo pierwze, na korzyść którego właśnie anie to uczynione było, wspierało, rozumie się, župana, miast stronnictwo fuzyi głośno protestowało. Następnie rozpoczęła się trzygodzinna debata nad tym przedmiotem, pod- tej marszałek p. Sokczewicz udowodnił niezdolność rowania zgromadzeniem parlamentarném, stronnictwo zaś posunęło się do nader cierpkich uwag. Całe to gorszące nie doprowadziło do żadnego rezultatu w sprawie to- ej się. Następnie zamknięto posiedzenie.

Nazajutrz dnia 25 listopada całe stronnictwo fuzyi przybyło na posiedzenie sejmowe, obecnych było tylko 101 sów. Wtenczas, według twierdzenia jednych, z ramienia rszałka p. Sokcewicza, wysłano deputacyą, na czele której ował major Jelacic, do biskupa Strosmajera, celem porozu- enia się z stronnictwem narodowém, według innéj zaś wer- , właśnie stronnictwo to wysłało w podobnym zamiarze putacyą do župana. Dość, że rokowania całkiém się ły.

Stronnictwo więc fuzyi wysłało dziś deputacyą z 10 enów złożoną, która w poniedziałek wyjedzie do Wiednia, aby zanieść u dworu zażalenie przeciwko postępowaniu ru. W liczbie deputowanych znajduje się także p. Mrazo- , baron Hellenbach i Zlatarowicz. Czynności prawomo- ne sejmu tymczasem więc przerwane.

FRANCYA.

Paryż, 27 listopada. Constitutionnel zapewnia, że widanie się Francyi i Anglii co do zajścia hiszpańsko-chilij- kiego, rząd hiszpański oświadczył skłonność do pokojowego ostawienia sprawy.

W tymże dzienniku czytamy notę broniącą rząd papieski przed posądzeniem o wspólnictwo z bandytami. Rzeczywiście ciwość, jakiéj daje w tym względzie dowody jenerał Kan- stanowczo zbija wszelkie potwarcze oskarżenia.

Uznanie Królestwa włoskiego przez Bawaryą i Saksonią ają tu za pomyślną przepowiednią dla nowego państwa, ędzéj czy później wszystkie rządy w tenże sposób usta- będą musiały pod naciskiem interesów handlowych. Krążą pogłoski o nowéj pożyczce włoskiéj na miesiąc luty; ce- miał w tym względzie oświadczyć się bardzo przychylnie obec p. Nigra, zapewniają wszakże, iż jest życzeniem cesa- ażeby pożyczka ta nie więcéj jak 200 milionów wy- siła.

Dziennik Italie zamieszcza list Garibaldego do wybor- okręgu w Neapolu; dziękuje im jenerał za położone anie, ale oświadczając, iż gdy niektóre okoliczności nie wolą mu dosyć pilnie uczęszczać na posiedzenia izby, upra- zarazem, ażeby przystąpili do wyboru nowego deputowa- go, na którego poleca pułkownika Missori jednego z tysiąca , co wylądowali w Sycylii.

Książę Napoleon bawi obecnie z żoną w Brescia, zkąd się do Medyolanu. Indépendance Belge sądzi, iż prawdopodobniéj księżna Klotylda sama tylko towarzyszyć dzie królowi i królowéj portugalskiéj do Compiègne.

W Anglii panuje niemałe wzburzenie z powodu ucieczki ensa. Times sądzi, że więzień, za którego głowę obie- no 1000 funtów, przechowuje się w Dublinie. — Ucieczka, uskutecznienia któréj potrzeba było otworzyć osiem drzwi, których troje z podwójnymi zamkami, a nadto jeszcze jedne zwi zamknąć dla powstrzymania pogoni, w żaden sposób ać się nie mogła bez rozgałęzienia wspólnictwa strażników. też zarządzono surowe śledztwo, obiecując 300 funtów na- ody na wykrycie wspólników.

Dzienniki podają list księcia Kuzy w odpowiedzi na depe- Fuad paszy co do sierpniowych wypadków w Bukareszcie. piera książę stanowczo zarzut zaburzenia spokojności pu- cznéj w kraju i zagrożenia takowéj w Turcyi, upatrując zadaniu podobnego zarzutu jedynie zbytnią skwapliwość rokowania o rzeczy, która dostatecznie znaną mu była. zakończeniu zaś, wyraziwszy żal, że podobne rzeczy pisać jest zmuszony, sądzi, że nie wpłynie to wszakże na zmianę dobrych stosunków. List nosi datę 29 października.

Monitor wczorajszy zamieścił raport ministra finansów, przedstawiający cesarzowi pożytki połączenia w jedno urzędów tak zwanego receveur géneral i payeur géneral w każdym departamencie. Wykazuje nadto minister niedogodność proponowanego wezwania do pomocy w poborze podatków filii banku francuskiego. Raport potwierdzonym został przez cesarza, tak więc przeszedł wreszcie i ten projekt p. Fould, napotykający tyle przeszkód z powodu, iż dotykał interesów wielu wysoko położonych osób. Oszczędność stała się tutaj teraz magicznym wyrazem a powyższy środek zapewnia rządowi 2,500,000 franków, czém przecie pogardzać nie należy. Przejście od dotychczasowego systematu, przy którym poborcy jeneralni mieli prawo korzystania z pewnéj części dochodu do systemu urzędników płatnych ma być uregulowane do 1 stycznia 1867 r.

Zapewniają o wyekspedyowaniu przez p. Drouyn de Lhuys okólnika do agentów dyplomatycznych Francyi, w którym wyraża w imieniu cesarza zadowolenie, z jakiémby tenże widział naśladowanie danego przez Francyą przykładu zmniejszenia armii.

W Paryżu zasiada obecnie komisya mająca przed sobą ważne zadanie sprowadzenia jedności stopy monetarnéj we Francyi, Włoszech, Szwajcaryi i Belgii. Kilka dopiero odbyło się posiedzeń, możem mieć wszakże nadzieję, że stopa włoska przyjętą zostanie.

Monitor Algieryi donosi o dalszych czynach wojennych pułkownika Colomb, które spowodowały zupełne poddanie się pokolenia Hamyans.

Sprawa pożarów na Litwie i Rusi, które w naturze ustały dawno, jest dla dziennikarstwa rosyjskiego nieprzerwaném źródłem zaczepek i napaści, tak na organa prasy sprzyjające Polsce, jakoteż na pojedyńcze osoby.

W dzisiejszym Siècle czytamy list napisany z tego powodu przez p. Anatola de la Forge, członka komitetu franko-polskiego, mającego na celu wspieranie emigracyi, do znanego obrońcy sprawy naszéj p. Henryka Martin. Żartuje p. de la Forge z potwarzy dzienników rosyjskich a przypominając swemu koledze, wiele to pracy potrzeba było z powodu przeszkód stawianych przez ambasadę rosyjską do uzyskania od rządu upoważnienia na odczyt lub koncert na rzecz emigrantów, którym dawaąn pomoc Rosya nieledwie na równi ze zbrojną napaścią uważała. kończy wyznaniem, że istnieje jeszcze w ludach Europy ogień, który im w podłéj gnuśności usnąć nie daje, a którego wybuchu przeciwko Rosyi podpalacze z komitetu franko-polskiego pewno gasić nie będą.

WŁOCHY.

Florencya, 23 listopada. Sejm włoski dotychczas głównie się zajmował sprawdzaniem wyborów. Nieco dłuższe dyskusye wywołało sprawdzenie wyboru byłego ministra burbońskiego p. Martino. Hrabia bowiem Ricciardi, odznaczający się ekscentrycznością poseł z Foggia, zaprotestował przeciwko ważności wyboru tego, twierdząc, iż uczyniony został pod naciskiem rządowym. Minister spraw wewnętrznych w obronie rządu powiedział krótką, treściwą mowę, poczém kilku nawet posłów krańcowych z lewicy przemówiło za ważnością rzeczonego wyboru. P. Martino pod koniec r. 1859 zarówno z zmarłym niedawno ministrem Manna otrzymał polecenie od króla Franciszka II zawrzeć przymierze z rządem sabaudzkim, gdy zaś rokowania w tym celu podjęte zerwały się, p. Manna przeszedł do obozu włoskiego, p. Martino zaś pozostał wierny burbonom. Teraz dopiero przybyciem na sejm okazał skłonność do przyłączenia się do sprawy narodowéj. Wybór p. Martino w Lorento unieważniono, jest on jednakże wybrany jeszcze na inném miejscu.

Lewica sejmowa z łona swego wyznaczyła komisyą z 6ciu osób złożoną, która program jéj ma ułożyć. Członkami komisyi téj są: pp. Calvino, Cipriani, Crispi, Boni, Luca, Macchi i Mordini. Mowa, którą Crispi właśnie co powiedział do swych wyborców w Citta di Castello, dozwala się domyślać głównych punktów tegoż programu. Crispi żąda zupełnéj jedności Włoch z Rzymem, jako stolicą. Jednakże uznaje prawomocność konwencyi wrześniowéj, zdaje się przeto, iż opozycya nie będzie wymagać niczego, coby się sprzeciwiało brzmieniu téjże konwencyi. Co do polityki wewnętrznéj Crispi potępia dotychczasowy podział kraju administracyjny i wojskowy, żąda ustaw municypalnych, wskazując na przykład Anglii. Przyznaje niedobór finansowy, ale radzi podatki nałożyć na dochody, nie zaś na kapitał. W kwestyi weneckiéj bezwzględnie przemawia za wojną.

Garibaldi z Caprery przysłał następujący list, którym odmawia przyjęcia poruczonego mu mandatu poselskiego. List ten brzmi: „Caprera, 14 listopada. Mili przyjacie! Wasze do mnie przywiązanie jest przywiązaniem synowskiém. Dziękuję wam za to serdecznie. Nigdy nie zapomnę uczciwego ludu neapolitańskiego, ani mych wyborców pierwszego kolegium. Dla mnie i dla was jest w księdze dziejów stronnica zaszczytna, któréj czas nie zniszczy. Proszę was przeto o cokolwiek zaufania do mnie. Tą razą nie mogę przyjąć mandatu poselskiego, ponieważ okoliczności niedozwalają mi bydź regularnie obecnym na posiedzeniach sejmu, Jeżeli zaś chcecie dać mi dowód zaufania, wtedy wybierzecie na moje miejsce pułkownika Missori, obywatela odważnego, roztropnego i śmiałego a zarazem żołnierza wolności wiernego i dzielnego. On wespół ze mną i walecznymi towarzyszami ważny wziął udział w świetnym czynie oswobodzenia waszego. Dumnym on będzie i godnym, was zastępować; wy zaś obierając go złożycie nowy dowód czci i szacunku dla mnie i dla garstki walecznych.

Wasz na całe życie G. Garibaldi."

Wczoraj przed południem przybyli tu dotąd koleją królestwo portugalscy, na dworcu przyjmowali ich książęta Humbert, Amadeusz i książę Carignan. Z dworca dostojni goście w licznym orszaku udali się do pałacu Pitti, gdzie król ich oczekiwał. Głośne okrzyki radości licznie zebranéj ludności towarzyszyły im w przejeździe, okrzyki te wzmogły się niezmiernie, gdy król sędziwy przed pałacem podniósł na ręku i uściskał serdecznie wnuka swego małego, rumianego chłopczynę. Wieczorem dwór udał się do teatru la pergola, rzęsisto oświetlonego. Dziś dwór będzie w teatrze Pagliano, gdzie słynna Adelina Patti śpiewać będzie w Lunatyczce. Książe Napoleon i księżna Klotylda, równocześnie z królestwem portugalskiemi opuścili Turyn i udali się przez Brescią do Medyolanu. Królestwo portugalscy, jak donosi Nazione, z Florencyi udadzą się do Medyolanu, następnie przez Drezno do Compiègne.

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń, 29 listopada. Wien. Ztg ogłasza program podróży cesarza do Pesztu. Cesarz opuści Wiedeń dnia 12 przyszłego miesiąca, 14 zagai sejm osobiście, a 19 grudnia powróci do Wiednia.

Wiedeń, 29 listopada. Telegrafują ztąd do Bresl. Ztg: Cesarz nie przyjmie deputacyi chorwackiéj in pleno, lecz tylko pojedyńczych jéj członków. Zamknięcie sejmu zagrzebskiego jest prawdopodobném. Kwestya co do asesorów tabuli bańskiéj nie rozstrzygnięta dotychczas.

Paryż, 30 listopada. Constitutionnel zawiera artykuł podpisany przez p. Limayraca o rozmaitych wersyach dziennikarskich z powodu pobytu hr. Bismarcka w Paryżu. Const. oświadcza, że p. Bismarck rozmawiał wprawdzie z cesarzem i p. Drouyn o polityce, ale dalekim będąc od chęci wciągnięcia Francyi w kombinacye zagrażające pokojowi europejskiemu, przeciwnie okazał wielką dyskrecyą i ugrzecznienie.

Z Madrytu telegrafują, że Diario twierdzi, iż Anglia i Francya nie zamierzają bynajmniéj ograniczać prawa Hiszpanii, strzeżenia własnego honoru.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 30 listopada. Dziś rozpoczął się ostatni tegoroczny peryod posiedzeń sądu przysięgłych w mieście naszém. Przewodniczącym jest sędzia apelacyjny Nixdorf. Następujące sprawy będą sądzone:

Dnia 30 listopada: 1) Maciéj Mucha obwiniony o ciężką kradzież powtórną i Michalina Szczubińska z domu Mucha o zatajenie. 2) Nepomucen Lorkiewicz o kradzież ciężką powtórną.

Dnia 1 grudnia: 3) Wyrobnik Stanisław Papski o podwójną, powtórną kradzież ciężką i 4) wyrobnicy Maciéj Spychała i Stanisław Grenda o ciężką, powtórną kradzież.

Dnia 2 grudnia: 5) Wyrobnicy Jan Stelmaczyk o ciężką kradzież i Tomasz Olsztyński o powtórną ciężką kradzież.

Dnia 4 grudnia: 6) Mieszczanin Michał Hank o sfałszowanie wekslu i 7) wyrobnik Wojciech Świdlowski o ciężką, powtórną kradzież.

Dnia 5 grudnia: 8 Wyrobnik Stanisław Piechaczyk o umyślne podpalenie.

Dnia 6 grudnia: 9) Szewcowa Antonina Bekasińska o umyślne podpalenie i szewc Jakób Bekasiński o udział w témże;

Dnia 7 grudnia: 10) Parobek Bogumił Krause o występek przeciwko obyczajom;

Dnia 9 grudnia: 11) Maryanna Kratzman z domu Molta o namawianie do krzywoprzysięstwa,

Dnia 11 grudnia: 12) Listonosz Józef Tembłowicz o sfałszowanie dokumentu i kradzież poruczonych mu urzędownie pieniędzy; 13) gospodarz Michał Zawieja o zgwałcenie;

Dnia 12 grudnia: 14) Wyrobnik Franciszek Grzegórski o rozbój; 15) parobek Stanisław Piaskowski o umyślne zranienie niebezpieczne;

Dnia 13 grudnia: 16) Wyrobnik Jan Zieliński, czeladnik Henryk Szlabitz, wyrobnicy Kazimierz Guttlein i Maciéj Wasilewski o bijatykę (Meuterei), 17) gospodarz Michał Bykol i wyrobnicy Piotr Matuszewski i Karól Peda o ciężką kradzież powtórną i zamężne: Łucya Bykol, Ludwika Peda i Maryanna Matuszewska o zatajenie.

✝ **Gniezno**, 27 listopada. Ogólne oczekiwanie, że termin wyboru przyszłego arcybiskupa co rychle ogłoszony zostanie, dotąd zostało zawiedzione i zdawaćby się prawie mogło, że cała ta sprawa, tak ważna czyli raczéj najważniejsza w obecnéj chwili, zasnęła znowu. Tak nie jest tymczasem. W ostatnich bowiem dopiero dniach zeszłego tygodnia był tu znów u nas JW. ks biskup sufragan Stefanowicz, stanąwszy u Jks. kanonika Jarosza. Ponieważ zaś w czasach dawniejszych prawie nigdy tu u nas go nie widziano, przeto łatwy domysł; że pobyt jego tutejszy przypisać jedynie należy agitującéj się sprawie wyborowéj. Dostojnik ów opuścił nasze miasto już w sobotę, jeźli mnie dobrze poinformowano. Dałby Bóg, aby osobiste to znoszenie się członków dostojnych naszych kapituł przyczyniło się do rychłego załatwienia i ukończenia sprawy, która słusznie budzi tak żywy interes wszystkich wiernych obudwóch archidyecezyi.

Zastanawia tu ogólnie, że z rozmaitych parafii waszéj archidyecezyi ogłosiliście sprawozdania z odbytego w nich nabożeństwa jubileuszowego z naszéj zaś — jeżeli mnie pamięć nie zawodzi — żadnego jeszcze. Może wyrazy te moje pobudzą piórem władających do przesłania wam sprawozdań podobnych, wy zaś nie odmówicie im zapewne przytułku, choć przyjdą już dawno post jestum.

Przybyli do Poznania dnia 30 listopada.

BAZAR. Wł. dóbr Chłapowski z Bonikowa, Szułdrzyński z Lubasza, Rożnowski z Sarbinowa, hr. Mielżyński z Miłosławia, Niegolewska z Morownicy, hrabina Kwilecka z Dobrojewa, panna Skórzewska z Włościejewek.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Sławska z Komornik, Wawrowska z Polskiéj wsi, obyw. Wolski z Kr. Polskiego.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr hrabina Ponińska z Malczewa, Kąsinowski z Sadów.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 30 listopada.

Żyto: wyp. 125 węcpli ceny regulacyjnéj 44½ pł. na list. 44½, list.-gr. 44¾—⅔, gr.-st. 44¾, stycz.-luty 45, luty-marz. 45½—⅔, na odstawę wios. 45⅔—⅓ tal. pł. Okowita: wyp. 24,000 kw. ceny przecięciowéj 14¾, na list. 13¾, gr. 13⅚, sty. 14, luty 14¼—⅙, marz. 14⅙½—⅝, kw. 14⅓ tal. pł.

Berlin, 29 listopada. Pszenica: 2100 funt. w miejscu 54—73 wedle jakości. Żyto: 2000 funt. w miejscu 50¼—51, z dostawą w list-gru. 51½—¼—52, gr.-stycz. 50½—51, stycz.-luty 50⅛—½, na odstawę wiosenną 50¼—50, maj-czerw. 50¾—51½ tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. 34—44 tal. płac. Owies: 1200 funt. 24—29, z dostawą na list.-grudz. 26⅛—26, gru.-stycz. 26¼, stycz.-luty 26½, na dostawę wiosenną 26¾—27, maj-czer. 27⅙—¼ tal. pł. Groch: 2250 funt. do gotowania 57—68, na paszę 50—57 tal. pł. Oléj rzepiowy 100 funt. bez beczki w miejscu 17 7/12, z odstawą na list.-gr. i gr.-stycz. 16⅞—17 1/24, stycz.-luty 17 1/24, kw.-maj 16 1/8 1/3, maj-czer. 15 11/12—1 1/4 tal. pł. Oléj lniany: 100 funt. w miejscu 14 tal. pł. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 14 13/14, z odstawą na list.-grud. 14¼—⅝, gr.-stycz. 14 1/24, stycz.-luty 14 1/12—⅔, luty-marz. 14⅝, kw.-maj 15 1/24—⅓, maj-czer. 15 1/24, czer.-lip. 15⅔—⅛ tal. pł.

Korespondencya ekspedycyi.

Pana Szczepańskiego uwiadamiamy, iż inserat jego był umieszczony w piśmie naszém na dniu 28listopada.

W skutek wczoraj odebranego zawiadomienia, donosi krewnym i przyjaciołom o niespodzianéj nagłéj śmierci brata swego śp. **Wiktora Wittwera** w Kępnie na dniu 16 bm., przeżywszy lat 39, w smutku pogrążony
(6056) **brat.**
Gaj wielki, 29 listopada 1865.

Obwieszczenie.

Strugowiny, pomyje, starganą słomę z targowisk, gnaty i płaty z tutajszego domu chorych i obłąkanych, zakładu sierót i z szpitala wydawane będą przez rok jeden od 1 stycznia r. p. najwięcéj ofiarującemu.

Do tego wyznaczyliśmy termin licytacyiny na dzień [6061]
15 grudnia rb. przed połud. o godz. 11 przed panem burmistrzem Kohleis na ratuszu. Poznań, 23 listopada 1865.
Magistrat.

Obwieszczenie.

Dostawa bielizny, lnianych i bawełnianych materyi, tudzież i sukna dla zakładów miejskich dla chorych i dla sierót, poruczoną ma być na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia r. 1866 w drodze submisyi najmnéj żądającemu. [6062]

Do tego wyznaczyliśmy termin na dzień **14 grudnia rb. przed połud. o godz. 11** na ratuszu przed p. burmistrzem Kohleis.
Poznań, dnia 20 listopada 1865
Magistrat.

Obwieszczenie.

W konkursie nad majątkiem **Markusa Weiss**, tutejszego krawca i kramarza handlującego towarami łokciowemi oznaczono na nowo uchwałą dzisiajszą dzień **26 kwietnia 1865 r.** jako dzień wstrzymania zapłaty. (6055)
Gostyn, 25 listopada 1865.
Król. Deputacya Sądu powiatowego.

Walne zebranie **Towarzystwa rólniczego** Poznańsko-Szamotulskiego odbędzie się w **Poznaniu,** w sali Bazaru w dniu **16 grudnia rb.** po południu o godzinie 3.

Porządek dzienny.

1) Zagajenie posiedzeń.
2) Odczytanie protokułu ostatniego walnego zebrania.
3) Wnioski Dyrekcyi.
4) Wnioski członków.
5) Przyjęcie nowych członków.
6) Odczyty sprawozdań komisyi. (6059)

Walne zebranie **Tow. pom. naukowéj imienia Karola Marcinkowskiego** dla członków **miasta Poznania z lewego brzegu Warty** odbędzie się **w sobotę 2 grudnia rb. o godzinie szóstéj z wieczora w małéj sali bazarowéj**, celem wybrania nowego komitetu, składającego się z 5ciu członków i celem przyjmowania nowych członków.

Na toż zgromadzenie zaprasza dawnych członków dbałych o powodzenie Towarzystwa, oraz mających chęć przystąpienia.
Dotychczasowy **Komitet.** (6015)

Walne zebranie **Towarzystwa rólniczego** połączonych powiatów północnych W. Ks. Poznańskiego odbędzie się w poniedziałek dnia **4 grudnia rb** przed południem o godzinie 11 **w Kcyni** w hotelu p. Degnera.

Główniejsze przedmioty porządku dziennego:

Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności rocznéj i przedłożenie stanu funduszów.
Wnioski odnośne do zmiany statutów.
Wybór nowych członków Dyrekcyi.
Pismo Zarządu centralnego.
Rozprawa o urządzeniu gospodarstw większych.
Dysputaryum o urządzeniu praktycznem czeladzi.
Ogierki 4 zakupione na jarmarku w Elbągu dla ułatwienia członkom nabycia koni rasowych, rozprzedane zostaną między przytomnych drogą licytacyi.

Zarazem prosimy, o wniesienie składek zaległych.
Dyrekcya. (5863)

Nakładem moim wyjdzie z początkiem r. 1866:

Historya sejmów
Wielkiego Księstwa Poznańskiego
do roku 1847
przez
Ludwika Żychlińskiego.

W obec kilkakrotnéj nader zaszczytnéj wzmianki prasy krajowéj o tém dziele, zbyteczną byłoby jeszcze cośkolwiek na jego pochwałę z méj strony powiedzieć, mianowicie że wyjątki umieszczone w Dzienniku Poznańskim zyskały niepodzielne uznanie i obudziły niedwuznaczną chęć publiczności poznania całéj pracy. Zauważyć tylko sobie pozwolę, że dzieło to, jako przyczynek do dziejów części dawnéj Polski, będącéj pod berłem króla pruskiego, na jaknajwiększe zasługuje rozpowszechnienie.

W tym celu otwieram prenumeratę po nizkiéj cenie ***2 tal. 20 sgr.*** za ***całe dwutomowe dzieło,*** i wszystkie księgarnie tak krajowe jak zagraniczne przyjmują zamówienia aż do ukazania się tomu pierwszego, poczém cena znacznie podwyższoną zostanie.

Mimo nizkiéj ceny odstępuję od każdego zaprenumerowanego egzemplarza na cel dobroczynny znaczną część prenumeraty, a nazwiska szan. prenumeratorów przez Dziennik Poznański ogłoszone zostaną.

Ludwik Merzbach.

Walne zebranie **Towarzystwa pomocy naukowéj** Karóla Marcinkowskiego, powiatu mogilnickiego, odbędzie się dnia **11 grudnia rb.** po południu o godzinie 2 **w Trzemesznie,** w hotelu p. Kiszewskiego, na które tak członków jako i chęć przystąpienia do Towarzystwa mających uprzejmie zaprasza (6054)
Komitet.

W skutek mego przeniesienia do królewskiego sądu miejskiego w Berlinie, wzywam uniżenie wszystkich moich klientów, aby akta doręczne, tyczące się ich spraw już ukończonych, do dnia 15 grudnia rb. odemnie odebrali, w przeciwnym bowiem razie będę musiał przyjąć, że zgodni są z kasacyą takowych, która natenczas nastąpi. [6030]
Poznań, dnia 28 listopada 1865.
Engelhardt,
rzeczoznik sprawiedliwości.

Od **1 grudnia rb. listy** do Gaju wielkiego odbierane będą w **Bytyniu.** (6057)

Upraszam Szanownego pana K. B. z D. z pod K. aby raczył odesłać mi koło, które pożyczyłem dnia 30 października fornalom wiozącym węgle z Poznania.
(6047) **Dom. Tarnowo.**

Subjekta do handlu wina i cygar poszukuje **L. Stanowski,**
[6043] w Środzie.

Pisarz gospodarczy, kawaler, wolny od wojskowości, biegły w rachunkach, przytém mogący w każdym razie zastąpić miejsce ekonoma, szuka umieszczenia zaraz lub od Nowego roku. Reflektujący niechaj się zgłoszą do ekspedycyi Dziennika. (6053)

Urzędnik gospodarczy, Polak, posiadający dokładnie język niemiecki, wolny od wojskowości, biegły w piórze, poszukuje miejsca i przyjąć może takowe natychmiast Bliższą wiadomość na listy fr. udzieli eksp. Dzien. sub lit. **M. L.** (6058)

Kamienicę swoją o jednem piętrze wraz z zabudowaniem No. 222 w Trzemesznie, naprzeciwko kościoła ewangielickiego, z ogródkiem, jako też ½ morgi roli za stodołami, chcę sprzedać. Reflektujący zechcą się zgłosić celem porozumienia się i ułożenia do brata mojego Wgo X. proboszcza **Czaplewskiego** w Ostrowitém Prymasowskiém pod Trzemesznem.
(6052) **Julia Rogas.**

Co tylko opuścił prasę:

KALENDARZ
Polski i gospodarski
dla
Wielkiego Księstwa Poznańskiego
na rok Pański 1866.
Z drzeworytami.
Tuzin 2 tal. 25 sgr., pojedyńczo 10 sgr.
Poznań, w październiku 1865.
(5325) **W. Decker i Sp.**

Księgarnia **Żupańskiego** w Poznaniu, ma w zapasie kilkanaście egzemplarzy **trzeciego** tomu dzieła: (6060)
Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque cruciferorum,
i sprzedaje go po **8 tal.,** (zamiast **16.**)

Ojciec mój ogłosił publicznie, że **długów za mnie płacił nie będzie,** tego nie pojmuję, co go do kroku tego zniewolić mogło. Najprzód jestem pełnoletni i płacę sam za siebie, powtóre niechaj się chociaż jedyna zgłosi osoba, któréj by się coś odemnie należało? (6049)
And. Czachowski.

Oberzę w Zerkowie, na rogu Rynku i przy szosie w r. 1866 ukończyć się mającéj, stojącę, do któréj prócz sporego kawału łąki 72 morgi dobréj ziemi należą, sprzeda pod korzystnemi warunkami podpisany. Budynki wszystkie nowe. 1800 tal. na gruncie pozostaną. (5922)
Jan Staymec.

Obcęgi
do znaczenia owiec
z numerami i literami, trokary, puszczydła, noże do wyrzynania kopyt, igły do zawłok i ośpic, szpryce dla bydła itp. jak i wszelkie instrumenta weterynarskie poleca
C. Preiss,
ul. Wrocławska 2.
Zamówienia zamiejscowe wykonują się odwrotną pocztą. (6068)

Młoda osoba, życzy sobie udzielać tak **lekcye muzyki** jako też innych **przedmiotów naukowych,** mianowicie języka fran., pod bardzo przystępnemi warunkami. Bliższych informacyi zasięgnąć można w ekspedycyi Dziennika. (5921)

Moim nakładem wyszło:
Pomoc
jaką nieść powinni w nagłych przypadkach aż do przybycia lekarza
cyrulicy, policyanci gminni, urzędnicy
i w ogóle ci wszyscy, których powołanie lub uczucie ludzkości zniewala do ratowania nieszczęśliwych w pierwszéj zaraz chwili.

Treść.

I. Śmierć pozorna:
a) przez utopienie,
b) przez powieszenie i uduszenie,
c) przez uduszenie szkodliwém powietrzem,
d) przez zasypanie albo uduszenie,
e) nowo narodzone dziecko,
f) przez zmarznięcie,
g) przez rażenie piorunem.

II. Zatrucia:
a) przez arszenik,
b) fosforem (zapałkami),
c) ostremi kwasy (witryolejem, kwasem solnym itd.),
d) ługiem,
e) roślinnemi truciznami, jak makowym (opium) olejem, pindyryndą, tytuniem, grzybami itp.

III. Skaleczenia przez zewnętrzną przemoc.
IV. Oparzenia.
V. Ukąszenie wściekłego psa, a przynajmniéj o wściekliznę podejrzanego,
VI. Ukąszenie żmiji.
VII. Ciała obce w naturalnych otworach ciała ludzkiego:
a) w gardle,
b) w oczach, nosie uszach.

Przyrząd do ratowania.

Dziełko to ułożone w kształcie obrazu, aby wisząc na ścianie, było w potrzebie przystępném dla każdego, powinno się w każdym znajdować domu, a mianowicie w miejscach publicznych. Niżéj podpisany nakładca pozwala sobie zatém uprosić Szanowne Duchowieństwo, również wszelkie urzędy, mianowicie magistraty miast o poparcie go w rozszerzaniu tego ze wszech miar użytecznego pisma.

Cena za
1 egzemplarz — tal. 7 sgr. 6 fen.
20 „ 4 „ — „ — „
50 „ 8 „ 10 „ — „
Ludwik Merzbach.

Sprzedaż drzewa.
Dnia 11 grudnia r. b.
przed południem od godz. 10 sprzedane będą u podpisanych w biurze przy ulicy Berlińskiéj Nro. 14 plus licitando **8910 sztuk sosien** z lasów do majętności **Krócz** należących, a mianowicie:
7172 sztuk na rewirze Biała,
1738 sztuk na rewirze Smolnica.
U nadleśniczego p. **Zoch**, zamieszkałego w Theerkeule pod Wronkami, można o bliższych warunkach powziąść informacyą, który na żądanie sprzedać się mające drzewo wskaże.
Bniński, Chłapowski, Plater i Sp. 5919)

Wyborny
Arak de Goa
kwartę po 25 i 20 sgr. poleca
(6067) **Izydor Appel,** obok b

Bisquit de Rheims.
Glacés à la vanille, pour la Champ pour Dessert, u
Frenzla i Sp
przy placu Wilhelmowskim
(6065) Wrocławskiéj ul. 38.

Świeże, zielone
kuchy rzepiowe
bez włosów, polaca ze składu la stawą na umówiony czas i na stacyi kolei żelaznéj.
S. CALVAR

Magdeburgską winną pustę kiszoną
funt po 1½ sgr. poleca
J. Blumentha
przy ul. Kramarskiéj 15, n
(6064) nowych bud chlebowy

Pięknego wędzon lososia świeże tłuste kiel bydlinki sielawy
odebrał
A. Cichowi
Berlińska ulica. 13, naprz. król.

Magdeburgską winn pustę kiszoną, Kiszone ogórki, Siwy groch (kapucy Węgierską soczew
pole a handel wik uałów
Maurycego Bri
(6066) Kramarska ul. 1

W zarodowéj ow **Łabiszynie,** jes **20 tryków** po b miarkowanyoh cen sprzedania.

W Dominium G tag **sprzedaż nów** już się rozp

W niedzielę, d. 3 pm. przywiozę znowu pociągiem poobiednim **wielki** transport **krów z cielętami noteckiego** i stanę w hotelu „zum engl. Hof.“ **J. Klak**
(6051) handlerz

Cyrk Blennow
w Hildebranda latowym t

W piątek i sobotę wielkie przedst wyższéj sztuki konnéj. Początek o dzinie. W niedzielę 3 grudnia d kie przedstawienia, pierwsze od 4 gie od 7—9 godziny. Codzień p wiane bywają „Żywe sylfidy,“ w przez 6 dam. Dziś w piątek na czenie „wielkie ewolucye“ wykonan 4 panów i 4 damy.
[6069] **A. Blennow,** dy

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 28 listopada.

Papiery pruskie.	%	żądano	płac.
Pożycz. dobrow.	4½	100	—
— rząd. 1859	5	—	104¼
— 50, 52 konw.	4	—	96
— 54, 55, 57,	4½	—	100⅛
— 1856	4½	—	100⅛
— prem. 1855	3½	122¼	—
Obligi dług. skarb.	3½	—	89
— Marchija	3½	—	
Listy zast. March.	3½	—	83½
— Prus Wsch.	3½	—	81
— — —	4	—	89⅝
— Pomor.	3½	—	—
— —	4	—	94
— W.Ks. Pozn.	4	—	—
— — (nowe.	3½	—	97⅛
— — (nowe.	4	—	92¼
— Szląskie	3½	—	89½
— Saskie	4	—	94¼
— Prus Zach.	3½	—	81
— — —	4	—	89¾
— rent. March.	4	—	94¾
— Pomor.	4	—	94½
— W. Ks. Pozn.	4	—	93⅛
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	93¾
— Nadreńskie	4	—	97½
— Saskie	4	—	95⅝
— Szląskie	4	96⅝	—
Papiery zagranicz.			
Austr. metall.	5	—	59½
— Poż. narod.	5	—	62¾
Austr. Obl. 250 fl.	5	—	74
Rosy. 5 poży. Stiegl	4	—	72⅜
— 6 —	5	—	86¾
Rosy. poż. angiel.	5	—	89¾
Polsk. obligi skarb.	4	68¼	—
— Cert. A. 300 zł.	5	91¼	—
— Lis. z. n. w R.S.	4	—	65¼
— Ob. cztk. 500 z.	4	91¼	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113¾
Lujdory	—	—	111¼
Złota. funt. cel.	—	—	464½
Srebra — dito	—	30	—
Saskie bil. kas.	—	—	99⅚
Niem. banku	—	—	99⅔
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. banku	—	—	99⅛
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	7
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw.	5	—	90
Berlin-Anhalt	4	—	217½
Berlin-Hamb.	4	—	157
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	209
Berl.-Szczecin	4	—	129½
Wrocł.-Freib.	4	—	145⅛
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	91¼
Koźlo-Bogumin	4½	—	59¾
— pierwot.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	96	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	78½
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	72¼
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	182½
— Litt. B.	3½	—	163½
Opol-Tarnowic.	4	—	78½
Starogr.-Pozn.	3½	—	94½
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	135
Berl. Tow. hand.	4	—	110
Gdański bank pryw.	4	—	113
Dysk. Udział kom.	4	—	100¼
Gota bank. pryw.	4	104½	—
Hanow. dito	4	—	88⅛
Królew. dito	4	—	109
Lipsk. Stow. kred.	4	—	88½
Magd. bank. pryw.	4	—	103
Pomor. bank rycer.	4	—	100
Pozn. bank. prow.	4	—	104¼
Prusk. udz. bank.	4½	—	54
Szląsk. Stow. bank.	4	114	—
Akcye przemysłowe			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	126½
Minerwy Szląskiéj.	5	—	31½
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	—
—	4½	—	—
Berl.-Hamb.	4	—	—
Berl. Hamb. II. Em.	4	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	93	—
— Litt. B.	4	—	—
— Litt. C.	4	—	92
Berl.-Szczecin	4½	—	100
— II. Em.	4	90½	—
Koźlo-Bogumin	4	—	86¾
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	93¾
— konwen.	4	—	93¾
— — III. ser.	4	92¼	—
— — IV. ser.	4½	—	99¼
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.	3½	83	—
— Litt. C.	4	—	—
— Litt. D.	4	—	—
— Litt. E.	3½	—	—
— Litt. F.	4½	—	98
Starogr.-Pozn.	4	—	89¼
— II. Em.	4½	—	97¼

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 28 listopada.

Papiery i pieniądze.	%	żądano	płac.
Dukaty	—	—	96¾
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110¾
Polskie bil. bank.	—	—	79⅞
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	93¾
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3½	—	—
Pozn. lis. zast. nowe.	4	92½	—
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	93½	—
Szląskie list. Zast.	3½	90	—
— listy zast. A.	4	—	97½
— nowe	4	97¾	—
— Lit. B.	4	99¾	—
— Lit. C.	4	—	96¾
— Listy Rent.	4	—	96¼
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	66½	—
— nowéj Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. nar.	5	—	62⅜
Minerwy akcye	4	32¼	—
Szląski bank	4	—	114
— tow. assek. og.	4	100	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	—	145¼
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	93¾	—
—	4½	98½	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	3½	—	183¼
— Lit. B.	3½	—	162½
— obl. z pr. pierw.	4	93¼	—
— Lit. D.	4½	—	97⅞
— Lit. E.	4½	82¼	—
Opol. Tarn.	4	—	78¼
Koźlo-Bogumin.	[illegible]	—	59¼
— obl. z pr. pierw.	4	—	—
Listy zast. gal. now.			
z kup. w. austr.	—		
Listy zast. gal. star.			
kup. w mon. kr.	—		

KURS STOW. KUP. W POZ
dnia 29 listopada

	%	żądano	płac.
Pozn. List. Zast.	4		
— nowe	3½		
— nowe	4		
Pozn. list. Rent.	4		
— akc. bank. prow.	—		
— obl. prow.	5		
— obligacye pow.	5		
— obl. mel. Obry.	5		
— obligi pow.	4½		
— obl. miej. II. Em.	4		
Prusk. obl. skar.	3½		
— poży. skarb.	4		
— dobr. poży	4½		
— poż. skarb.	4½		
— — —	5		
— poż. z prem.	3½		
Sz. list. Zast.	3½		
Zach. Prusk.	3½		
Polskie	4		
Górno-szl. akc. k. ż.	—		
— obl. z pr. pier. E.	—		
Star-Pozn. ak. k. ż.	—		
Polskie banknoty	—		
Zagraniczne bank.	—		

Redaktor odpowiedzialny i wydawca **Teodor Żychliński** w Poznaniu. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.